pocztowa uiszczona gotówką.

34 Piotrków poniedziałek 8 lutego 1937 roku Rok XIV Cena 10 gr.

GŁOS TRYBUNALSKI

JEDYNE PISMO CODZIENNE WYCHODZĄCE i DRUKOWANE W PIOTRKOWIE

REDAKCJA i ADMINISTRACJA:
Piotrków Tryb., Legionów 2,
tel. 10-55.

REDAKTOR PRZYJMUJE:
od godz. 8 — 10 i od 14 — 16.

ADMINISTRACJA CZYNNA:
od godziny 8-ej do 19-ej.

Polska domaga się w Genewie

uregulowania warunków pracy na obczyźnie oraz przyśpieszenia badań możliwości emigracyjnych

NEWA, 7.II. W sobotę zakończyły rady 78-ej sesji rady administracyj Międzynarodowego Biura Pracy. Po-wiono wpisać na porządek dzienny ej się odbyć w roku 1938 międzyna-wej konferencji pracy następujące y: Wykształcenie zawodowe i ter-vanie, — reglamentacja czasu pra-urlopów w transportach samochodo- — reglamentacja kontraktów i pra-botników cudzoziemców, — przyj-nie do pracy i warunki pracy robot cudzoziemskich.

isanie na porządek dzienny konfe- pracy tej ostatniej sprawy spotka z bardzo silnym sprzeciwem grupy dawców wielu państw wysoko uprze-wionych, przy cichym współudziale ynarodowego Biura Pracy. Jedynie gom delegacji polskiej należy za-czać, żeu dało się przy poparciu gru-botniczej wpisać tę sprawę na porzą dzienny konferencji.

za tym sprawą bezpośrednio intere-ą Polskę był raport komisji emigra j która odbyła swe posiedzenie w li dzie r.ub. Uporczywość, z jaką dele polska domagała się wysunięcia za nienia emigracyjnego na pierwszy spowodowała wytworzenie atmosfe sprzyjającej przyjęciu powyższego sku komisji, który dotychczas był wany na plan dalszy, wskutek bierne-oporu Międzynarodowego Biura Pra-Wniosek ten przewiduje zwołanie w rótszym czasie komisji do spraw emi cyjnych.

PAŃSTWA PRZEPEŁNIONE I PUSTE ZIEMIE

dyskusji zabrał głos delegat Polski rady administracyjnej min. Komarnic który stwierdził m.in., że zagadnienie igracyjne posiada dla Polski znacze- pierwszorzędne. Ludność Polski zwię yła się od czasu wojny o 7 milionów zi. Fakt ten powinien być znany wszy-im, którzy się zajmują sprawami spo-nymi. Min. Komarnicki podkreślił na-stępnie że Międzynarodowe Biuro Pracy nie może służyć jedynie interesom niektó-rych wysoc uprzemysłowionych państw, a zaniedbywać potrzeby innych, mniej u-przywilejowanych państw. Przyszłość Międzynarodowego Biura Pracy zależy od wyników jego działalności w tego ro-dzaju zagadnieniach. Są pewne obowiąz-ki, które Międzynarodowe Biuro Pracy musi wypełnić. Polska gotowa jest do współpracy celem rozszerzenia działalnoś ci Międzynarodowego Biura Pracy w dzie dzinie zagadnień demograficznych. Dzia-łalność ta nie ma charakteru polityczne-go, ale ma na celu umożliwienie współ-działania między krajami emigracyjnymi i krajami imigracyjnym.. Podstawą tej działalności musi być poszanowanie suwe renności wszystkich państw. Min. Komar nicki podkreślił wreszcie konieczność zwołania w najkrótszym czasie konferen cji rzeczoznawców dla spraw imigracyj-nych oraz zajęcia się stroną finansową zagadnienia.

Terror szaleje w Sowietach

Rozruchy na ulicach Moskwy

BERLIN. 7.II. Dzisiejszy „Angriff" w dalszym ciągu zamieszcza depesze dato-wane z Moskwy, w których podtrzymuje swe wiadomości o rozruchach w Moskwie Obecnie pismo to donosi, że wśród lud-ności w stolicy panują w związku z roz-ruchami nastroje paniczne. Na przedmie-ściu Sokolniki doszło do zdemolowania sklepu żywnościowego w chwili, gdy o-czekującej dłuższy czas ludności oświad-czono, że nie nastąpi rozdział i sprzedaż mleka.

Podczas wczorajszych rozruchów po raz pierwszy wprowadzono w ruch auto-matyczne urządzenie alarmowe, łączące wszystkie stacje garnizonu moskiewskie-go z Kremlem. Z powodu naprężonej sy-tuacji sprowadzono do Moskwy z garni-zonu stacjonującego na prowincji drugi pułk t.zw. „dywizji proletariackiej".

RYGA, 7.II. Skąpe wiadomości, nad-chodzące z Rosji Sowieckiej świadczą jed nak o tym, że zarówno w Moskwie jak i w całej Rosji, stosunki są ogromnie na-prężone.

Na terenie całej Rosji G.P.U. dokony-wa masowych aresztowań. W Moskwie aresztowano kilkaset osób, podobno za to tylko, że potępiły wyroki śmierci, wyda-ne w procesie „równoległego centrum" trockistowskiego.

W aparacie administracyjnym w Sowie tach dokonywane są wszystkie zamiany i przesunięcia. Objęły one również Daleki Wschód, gdzie przybrały niebywałe do-tąd rozmiary.

Usunięci ze stanowisk dwaj wyżsi przed stawiciele władzy w tym kraju: sekre-tarz partii komunistycznej Dalekiego Wschodu, Ławrentiew i komisarz polity-czny armii dalekowschodniej Aronsztam.

Jednocześnie zwolniono wszystkich kie-rowników G.P.U. Niektórych wykluczono z partii i aresztowano. Na Daleki Wschód przybył „namiestnik" Stalina, łotysz Wa-rejkis, wyposażony w dyktatorskie pełno-mocnictwa.

Radosna wieść z Miasta Watykańskiego

MIASTO WATYKAŃSKIE, 7.II. „Os-serwatore Romano" ogłasza następujący komunikat:

„W radosną rocznicę obioru Jego Świą tobliwości szczęśliwi jesteśmy, mogąc o-głosić, że stan zdrowia Ojca Św. widocz-nie się poprawił. Działalność serca stop-niowo powraca do normy zarówno co się tyczy zaburzeń tętna jak i osłabienia o-sierdzia. Przeszły również zaburzenia tro ficzne w stawach nóg i następuje znacz-na poprawa, przy prawie całkowitym za-bliźnieniu ran, w stanie owrzodzenia, któ re było przyczyną tylu cierpień".

Ojciec Św. oświadczył wczoraj w pry-watnej rozmowie, że czuje się lepiej i je-śli poprawa ta trwać będzie dalej zamie-rza udać się do Castel-gandolfo. Lekarz przyboczny Ojca Św., prof. Milani pole-cił zbadać stan wilgotności Castelgan-dolfo i orzekł, że jest ona w obecnych wa runkach zbyt wielką dla Ojca Św. Wyjazd przeto do Castelgandolfo odłożony być musi conajmniej do maja.

Polski żołnierz służy w czeskiej armii

MOR. OSTRAWA, 7.II. W grudniu ro-ku 1936 żandarmeria czeska aresztowała na Śląsku Cieszyńskim obywatela polskie-go Jana Barona, żołnierza Armii Polsk. w czynnej służbie, który przybył na Śląsk za przepustką celem odwiedzenia rodzi-ców.

Aresztowanie Barona nastąpiło na skutek polecenia urzędów czeskich, które nie uznają jego obywatelstwa polskiego i uważają, że Baron jest obywatelem cze-skim.

Mimo interwencji, czeskie władze woj-skowe wcieliły Barona do armii czeskiej. Pełnił on obecnie służbę w 3-im pułku piechoty w Kromierzyzu na Morawach.

Zajścia w Wilnie

WILNO, 7.II. Wczoraj na wydziale pra ym Uniwersytetu Stefana Batorego w nie doszło do incydentów na tle zaj-wania miejsc w audytoriach przez stu tów - żydów.

Obniżka prowizji P. K. O. od inkasa weksli

WARSZAWA, 7.II. — P.K.O. obniżyło aty, pobierane tytułem prowizji od in-a weksli i dokumentów wierzytelnoś-wych. Opłata inkasowa miejscowa we g nowej taryfy wynosi jedną czwartą c. (najmniej 30 groszy), zaś przy in-sie zamiejscowym — prowizja pobie-na będzie w wysokości pół procent (naj iej 50 groszy od weksla).

Malaga w pierścieniu wojsk powstańczych

PARYŻ, 7.II. Koncentryczny atak ko-lumn powstańczych na Malagę rozwija się pomyślnie.

Mimo rozpaczliwego oporu wojsk rzą-dowych pierścień wokół Malagi zacieśnia się coraz bardziej.

Największe sukcesy terenowe osiągnę-ła kolumna maszerująca z Antequerra i Archidona, która napotyka na względnie słaby opór wojsk rządowych.

Kolumna atakująca od strony Marbel-la od dwu dni znajduje się w nieustannym ogniu huraganowym artylerii rządowej. Walki na tym odcinku cechuje niezwykła zaciekłość i wielkie straty po obu stro-nach. Powstańcy zajęli tu Villanueva de la Concepcion i Colemar.

STARCIE W BARCELONIE.

PARYŻ, 7.II Korespondent „Figaro" donosi z nad granicy hiszpańskiej, że w Barcelonie dochodzi do coraz ostrzej-szych starć między milicjantami anarchi stycznymi i komunistycznymi.

Wczoraj oddział milicji komunistycz-nej usiłował rozbroić grupę anarchistów.

Na ulicach doszło do gwałtownej strze laniny, w wyniku której padło zabitych 26 anarchistów i 6 komunistów.

Porucznik Mussolini poślubił pannę Urszulę Suvoli

RZYM, 7.II. W kościele Św. Józefa nie daleko willi Torlonia, odbył się w sobotę ślub syna Mussoliniego, Vittorio z pan-ną Urszulą Suvoli.

Wielkie skandale finansowe

Utarło się powszechnie zdanie, że wielkie skandale finansowe są specjalnością Francji. Stawiski, Oustric, Devilder, Marta Hanau, czy Garat urobili jej taką opinię, zasadniczo błędną.

Wystarczy zbadać dzieje innych państw europejskich, aby się przekonać że każde z nich miało swoją „stawiskiadę".

W Anglji nastąpił w roku 1929 wielki krach bankowy i giełdowy Hatry'ego, który skazany został na 14 lat ciężkich robót za fałszowanie dokumentów na szkodę firmy „Photomaton" i licznych fabryk gramofonów i aparatów radiowych.

Belgia miała dwa skandale: najpierw afera bankiera Loewensteina, którego tragiczna, a zarazem dziwaczna śmierć zbiegła się z upadkiem jego przedsiębiorstw „Barcelona Traction", „Sztuczny Jedwab Tubize" i „Holding".

W r. 1935 wydarzył się skandal Powella, w którym zamieszany był przede wszystkim naczelnik policji w Brukseli.

Hiszpania przeżywała swoją „stawiskiadę" w roku 1933, kiedy ogłoszono bankructwo miliardera Juana Marcha.

Również w Italii zdarzył się wielki skandal finansowy, w wyniku którego bankier Gualino wysłany został na wyspy Lipari. Skandal finansowy Gualino nie był zresztą „imprezą" samodzielną, a wybuchnął jako następstwo upadku Oustric'a.

Najsłynniejszy skandal powojenny zdarzył się w Szwecji, gdzie wszelkie rekordy pobił osławiony Ivar Kreuger. „Król zapałek" miał za sobą fałszowanie bilansu, akcyj międzynarodowych i fabrykację fałszywych dewiz italskich!

Ktoś powiedział kiedyś, że Ameryka ma tylko gangsterów i kidnaperów, a za to nie posiada afer finansowych!

Oto lista wyczynów, która świadczy o czemś wrecz przeciwnym: w roku 1925 wybuchnął skandal Sinclair'a. Prezes Sinclair Oil'u aresztowany został za oszustwa podatkowe na wielką skalę.

W rezultacie okazało się, że cała sprawa była tylko epizodem walki dwu koncernów „Sinclair Oil" i „Standard Oil".

W latach 1932 - 33 afera Morgana i śledztwo w związku z walką Morgan - Rockfeller.

Również w r. 1933 wybuchnęły głośne skandale amerykańskich potentatów finansowych Harriana, Kuehna i Loeba.

W rok później: potworna sprawa Sinclaira, który wędruje do więzienia. I wreszcie afera bankiera Samuela Insulla i jego ucieczka do Euopy w 1934 r.

Taki jest więc pobieżny bilans choroby którą popularna publicystka francuska Maryse Choise nazwała „stawiskoza".

Nowa broń w najbliż... wojnie

Dawniej przygotowywały się w przedpokojach gabinetów panujący... dzisiaj zaś w laboratoriach. Są ... jako główną próbą tego, co przep... li uczeni poprzednio w swoich ... niach. Do takich ostatnich wyn... należykula Gerlicka „Ultra". Prz... na nawet pancerze ze stali czy ni... bości 2 i pół cm. Przez pancerz ... tanków przechodzi ta kula jak p... sło.

Drugim wynalazkiem jest pół... tyczny karabin, mogący być obsłu... przez zupełnego laika. Wyrzuca o... na minutę, waży tylko 8 kg. W ... niu 500 mtr. trafia każdy przedm... apelacyjnie. Używali go do tej po... gsterzy amerykańscy, obecnie z... sowały się nim sfery wojskowe.

Mechanizacja życia miłosneg...

Blondynki i brunetki do wyboru w automatach

W Nowym Jorku mechanizacja wtargnęła już nawet do dziedziny miłosnej, a raczej — ściśle mówiąc — matrymonialnej. Coprawda, pomysł nie jest nowy, zrodził się w Japonii, ale w Ameryce znacznie go udoskonalono.

Na ulicach Nowego Jorku pewien sprytny przedsiębiorca ustawił automaty, które możnaby nazwać mechanicznymi swatami. Konstrukcja tych automatów jest zasadniczo taka sama jak znanych wszystkich aparatów sprzedających czekoladę cukierki, papierosy i t.p. W szczegółach przecież są różnice. W przedniej części takiej automatycznej agencji matrymonialnej znajduje się szklany ekran, który stanowi wynalazek amerykański i sprawia, że amerykańskie automaty małżeńskie górują niezaprzeczalnie nad japońskimi.

W Japonii automat wyrzuca tylko listę kandydatek do małżeystwa, zaś w Nowym Jorku nie kupuje się kota w worku... Ów ekran pozwala dokładnie obejrzeć „towar" przed wyłożeniem pieniędzy, przyczym — szczegół bardzo ważny — „obejrzenie nie obowiązuje do kupna!".

Aparat jest zaopatrzony w korbę. Kiedy się ją wprawia w ruch (nie jeszcze nie wrzuciwszy do automatu), na ekranie przesuwają się podobizny kobiet czekających na amatora. Wybór est obfity: blondynki, brunetki szatynki, rude, pulchne i wiotkie; młode i w wieku balzakowskim. Wystarczy nacisnąć guzik znajdujący się pod korbą i wrzucić monetę jednodolarową, aby wypadła fotografia kobiety, której podobizna właśnie zatrzymała się na ekranie. Na fotografii podane są: nazwisko, adres, wiek... i wysokość posagu.

Klienci widzą, co biorą i to im musi wystarczyć; o żadnej gwarancji nie ma mowy. Ale czy żeniąc się w inny sposób nie ryzykuje się tak samo? A tu przynajmniej procedura konkurów jest uproszczona i skrócona, co ma ogromne znaczenie w kraju, gdzie czas to naprawdę pieniądz Czegoż zresztą można żądać za jednego dolara?

Kobiety płacą wprawdzie wię... również nie mogą się skarżyć na ... za „jedne 5 dolarów" przedsiębi... mieszcza podobiznę kandydatki do... małżeńskiego we wszystkich auto... ustawionych w Nowym Jorku i ... ją tam... aż do skutku. Ponieważ ... automaty te cieszą się olbrzymim ... dzeniem więc ich właściciel zgar... kaźne sumy. Zasada: „mały zysk ... obrót" jeszcze raz okazała się słus...

Okólnik Ministerstwa Spraw Wewnętrznych w sprawie radiofonizacji kraju

Na radiofonizację kraju, jako wybitny czynnik postępu i kultury, zwrócona zostaał obecnie uwaga wszystkich kompetentnych czynników w naszym Państwie Podział opłat na dwa zasadnicze typy, za odbiornik lampowy — 3 zł. miesięcznie i bezlampowy — 1 zł. miesięcznie przyjęty został z uznaniem przez społeczeństwo Ministerstwo Spraw Wewnętrznych poparło radiofonizację okólnikiem (Dz. Urz. M.S. Wewn. nr. 1 z dn. 20 stycznia 1937) w którym podkreśla, że zarówno Minist. Poczt i Telegr. jak i Polskie Radio zmierzają w kierunku stworzenia możliwie najgodniejszych warunków dla rozwoju radiofonii ze względu na jej wielkie znaczenie. Podkreśla też Min. Spr. Wewn., że spostrzeżenia poczynione przez Polskie Radio wykazują szybszy proces radiofonizacji terenów. szczególnie wiejskich, na których czynniki samorządowe i społeczne biorą w akcji radiofonizacyjnej czynny udział

Nawiązując do tego, Min. Spraw Wewn zaleca wszystkim podlegającym sobie władzom przychylne ustosunkowanie się do akcji radiofonizacji a w szczególności do przedsięwzięć podejmowanych w tym zakresie przez Polskie Radio. (CPC)

Samochody po 2000 z...

produkcji Widzewskiej Manufaktu...

WARSZAWA. 6.2. Jak twierdzą w kołach automobilowych, Widzewska Manufaktura zakupiła za granicą licencję na wyrób małego samochodu, którego cena sprzedażna ma wynosić ok. 2000 zł.

Podobno będzie go można spłacać także ratami po 100 zł. miesięcznie.

W sprawie tej wyjechało za granicę kilka inżynierów i techników. którzy nad rozwiązaniem zagadnień technicznych i kalkulacyjnych.

M. in. pewien czas spędzili oni w zakładach Forda w Detroit.

W kołach fachowych zapatrują się na ogół sceptycznie na projekty Widzewskiej Manufaktury.

Równie niską cenę — twierdzą ... łoby się osiągnąć jedynie przy m... produkcji, nie wiadomo również cz... samochód będzie odpowiedni na ... drogi.

Mądry pies oc... troje dzieci

Wśród tak licznych przykładów ... ności i wierności psa podają pisma ... skie jeszcze jeden zasługujący na ...

W tych dniach mieszkankę m. ... worth, p. Małgorzatę Clarket, któr... szła na przechadzkę ku granicom ... skim, zatrzymał nagle pies, naszcz... cy głośno, spoglądając się trwożnym ... kiem w oczy i zawracając w jedny... runku.

Zaciekawiona tymi manewrami p... ket ruszyła za zaniepokojonym s... niem i znalazła się na torze kolej... gdzie z przerażeniem spostrzegła ... małych dzieci, bawiących się naj... niej pomiędzy szynami.

Dosłownie w ostatniej chwili pi... prowadził ją do tego miejsca, zaledw... wiem zdążyła usunąć dzieci z toru ... nadjechał całym pędem londyński p... pośpieszny.

Dzięki więc nieprzeciętnej zmy... psa, troje dzieci uniknęło niech... śmierci.

2 miliardy dolarów wydały angielki i amerykanki na stroje

Jak donoszą pisma angielskie i amerykanskie, obliczono, że w ubiegłym roku w tych krajach wydano astronomiczną sumę dwóch miliardów dolarów na toalety, które po kilkumiesięcznym noszeniu zostały wyrzucone. Mimo, iż znajdują się w dobrym stanie, stały się nie do użytku ponieważ wyszły... z mody.

Kaprysy mody z jednej strony rujnują mężów, z drugiej jednak strony przyczyniają się do zwiększenia produkcji.

Jeszcze przed dziesięciu laty produkcja sztucznego jedwabiu wynosiła pół miliarda dolarów, obecnie zaś wzrosła do czterech i pół miliardów.

Jak olbrzymie sumy wydają kobiety, świadczyć może fakt, że Japonia posiada swą wspaniałą flotę wojenną, składającą się z wielu krążowników i łodzi podwodnych z sum, uzyskanych ze sprzedaży jedwabnych pończoszek i syntetycznych pereł.

Rewolucja mody kobiecej ogarnęła wszystkie sfery. Nie tylko damy z towarzystwa, ale kobiety ciężko zarabiające wciągane są w orbitę działania dyktatorów mody. Nadużywają oni próżności niewiast i ciągną z tego szalone zyski.

W magazynach amerykańskich co miesiąc reklamuje się onwe „kreacje" paryskie lub wiedeńskie, które kosztują około 20 dolarów. Inne salony zmieniają „modę" co dwa tygodnie. Miliony dolarów płyną do kieszeni sprytnych przedsiębiorców, którzy rzucają na rynek najrozmaitrze drobiazgi.

W ubiegłym roku wprowadzono „modę" sztucznych kwiatów. Producenci zainkasowali dziesięć milionów dolarów. — Fabrykant szklanych branzoletek zarobił cztery miliony dolarów.

Gdy w Anglii rzucono hasło: „Teraz nosi się długie rękawiczki" — produkcja ich wzrosła z 250 tysięcy do 550 tysięcy funtów szterlingów.

Ukazanie się artystki filmowej na balu w plecionych pantoflach (ponieważ innych akurat nie miała) — spowodowało wzrost produkcji tego rodzaju obuwia o dziesięć milionów dolarów.

Decydujący wpływ na kształtowanie się mody ma dziś nie Paryż lub Wiedeń, a Hollywood. Każdy nowy film, w którym popularna artystka występuje w nowej sukin, innych pantofelkach, z nową torebką i t.p. — powoduje natychmiast przewrót w „modzie" światowej.

Odezwa wdowy po Aleksandrze Jugosłowiańskim o niebezpieczeństwie komunizmu

ZAGRZEB. (KAP). Dziennik „Balkan Herald" zamieszcza odezwę wdowy po zamordowanym królu Aleksandrze a matki obecnego małoletniego króla Jugosławii, która woła do caełgo świata, by wyzwolił się spod panowania elementów wywrotowych, zagrażających cywilizacji europejskiej. Apel króloej kończy się słowami: „Stójcie na straży Europy nim jeszcze nie jest za późno..."

sservatore Romano" o wystapieniu episkopatu Niemiec

ASTO WATYAKŃSKIE. „Osserva-omano" występuje z surową kryty resyj stosowanych ostatnio wobec i szkolnictwa katolickiego w nie-iej prowincji Anhalt, twierdząc, że ządzenia przedstawicieli władz miej ch zostały powzięte na skutek po-ienia z władzą centralną, wobec cze ogą być uważane jako wyraz syste znej akcii przeciwko religii i szko-naniowej.

zy pomocy tych rozporządzeń — organ watykański — rząd pragnie ąć Pismo Św. do rali zwykłej ksią literatury szkolnej, książki, którą ciel winien przeglądać i poprawiać nie do zasad rasistowskich. Odbie w ten sposób Chrystusowi Jego boskość, stawia się Go w szeregu niemieckich herosów (bohaterów). Ponieważ cnoty Jego nie mogą być cnotami Żyda, ogłasza się Go jako człowieka rasy nordyckiej, tak jak się ogłasza Chrystianizm jako jeden z kierunków myśli filizoficznej na równi z ateizmem i rasizmem..."

W końcu swego artykułu „Osservatore Romano" uzasadnia z punktu widzenia prawnego, powołując się na Konkordat, akcję wszczętą przez episkopat niemiecki w obronie wychowania religijnego: „Akcja ta ma na celu poszanowanie prawa, spokój sumienia, pacyfikację religijną, tę zasadniczą podstawę narodowego dobrobytu narodu, który od tysiąca lat żyje w blasku cywilizacji chrześcijańskiej". (KAP)

emnicze zniknięcie Tuchaczewskiego

Czerwony marszałek aresztowany

A, 6.2. W willi w której mieszkał adek urządzono dom wypoczynko członków redakcji „Izwiestii, Cały y majątek Radka, między innymi ód, skonfiskowano, w myśl wyro rzecz skarbu państwa.

zas pobytu marszałka Woroszyło-Leningradzie zastępował go w Mosk mianowany ostatnio wicekomisarz Orłow.

Dotychczas w razie nieobecności Woroszyłowa zastępował go zawsze marszałek Tuchaczewski.

W kołach oficjalnych zmiany tej nie umieją wytłumaczyć, zdaje się to jednak potwierdzać pogłoski, iż Tuchaczewski jest aresztowany.

Faktem jest, że już od szeregu dni nie można ustalić, co się z Tuchaczewskim dzieje.

go Ekscelencja przypadek

banku wszedł człowiek skromnie y. Skierował się wprost do kasy i do zrealizowania czek na... 100 ty-dolarów. Kasjer, zaniepokojony, za-ował do dyrektora, dyrektor — do ię, który wystawił czek. Wszystko w ądku.

Skąd ma pan czek na taką sumę? — ano osobliwego klienta. Opowiedział ię o kapeluszu, który znalazł na u- Nosił go kilka tygodni i przypad- dostrzegł pewnego wieczoru, iż z za ki skórzanej wystaje różek papieru. gnął... czek.

awdziwa historia czeku zaczyna się zgonu bogatego bankiera nowojorskie który przed śmiercią jeszcze kazał wić czek na 100.000 dolarów, wło-o, zwinąwszy w czwórnasób, za opa-wego starego kapelusza, który pole-yrzucić na śmietnik. Przypadek, jak dził milioner, sprawi, że czek dosta-dię wraz z kapeluszem w ręce potrze-ego.

chwili wyrzucenia na śmietnik ka-z przechodził osobliwe koleje. Zna-o śmieciarz i sprzedał zaraz za dzie-centów handlarzowi starzyzny. Ten ił stary kapelusz i sprzedał go za ieścia pięć centów woźnicy z bro- Woźnica zgubił go podczas bójki nemu. Podniósł go, przywłaszczył nosił przez kilka dni stary żebrak. ymany przez policjanta i prowadzo- aresztu, rzucił kapelusz do skrzy- śmieciami. Tu przeleżał kapelusz dni, by znaleźć się w rękach ulicz- sprzedawcy sznurowadeł. Ale eksce- przypadek nie pozwolił mu na za- ie miejsca. Sprzedawca podarował kapelusz swemu chrześniakowi, ten zaś zgubił go podczas jazdy na gapę w kolei podziemnej.

Tak trwała wędrówka doczesna cennego kapelusza okrągłe siedem miesięcy. — Wreszcie trafił do rąk ostatniego posiadacza, skromnego zamiatacza ulic. Służył mu wiernie i wytrwale przez kilka tygodni. Aż pewnego wieczoru, gdy właściciel zabrał się do zdejmowania mocno już zniszczonej wstążki, dostrzegł, iż z za skórzanej opaski wewnętrznej wystaje różek białego papieru. Pociągnął zań i znalazł — czek.

Tak działał Jego Ekscelencja przypadek z woli milionera amerykańskiego.

Tak samo przypadek tylko zadecyduje komu z pośród posiadaczy losów przypad na liczne wygrane w rozpoczynającym się 18-tego lutego ciągnieniu pierwszej klasy trzydziestej ósmej Loterii Państwowej.

Kursy dla przodowniczek(ów) przysposobienia rolniczego

W dn. 23 i 24 b.m. odbędzie się w Piotrkowie w lokalu Okręg. Tow. Org. i Kółek Roln. (ul. Sienkiewicza 8) dwudniowy kurs dla przodowniczek i przodowników przysposobienia rolniczego.

Prelegentami na kursie będą p.p.: delegat Łódzkiej Izby Rolniczej inż. Kazimierz Jędrzejewski, prezes powiatowej komisji przysposobienia rolniczego, dyr. Józef Czech, instruktorka Antonina Górska oraz instruktorzy B. Konopiński i A. Siedzieniewski.

Jak pracuje Polska Macierz Szkolna w Piotrkowie

(Dokończenie)

Protokół Komisji Rewizyjnej odczytał p. Dyr. Perczyński. Wszystkie sprawozdania przyjęto do zatwierdzającej wiadomości i ustępującemu Zarządowi udzielono absolutorium składając jednocześnie podziękowanie za gorliwą, pełną poświęcenia pracę dla P.M.S. Następnie zabrał głos prez. Jelnicki. Prezes Jelnicki świetnie orientujący się w całokształcie zagadnień oświaty w Polsce, całkiem szczerze przyznaje, że w ostatnich latach działalność Polskiej Macierzy Szkolnej znacznie maleje. I tak, gdy przed trzydziestu laty P.M.S. liczyła 781 kół ze 116.000 członków obecnie ma zaledwie 280 kół i 21.000 członków. Przed wojną było ogromne zrozumienie dla potrzeb szkolnictwa polskiego, a ogólne zainteresowanie spada w miarę oddalania się od wielkiej wojny. Liczby członków: rok 1929 — 37.000, rok 1930 — 27.000 rok 1936 — 21.000. Polska Macierz Szkolna stale i wytrwale dąży do podniesienia oświaty w kraju i w miarę zmieniania się warunków, zmieniła też hasło: jak przed wojną mówiło się: „przez oświatę do wolności", tak teraz głosi się: „przez oświatę do potęgi państwa". Jeśli mowa o obecnej pracy P.M.S. to jest ona głównie skoncentrowana na kresach gdzie P.M.S. utrzymuje 200 szkół z blisko 10.000 uczniów. Dalej prezes Jelnicki stwierdza, że P.M.S. chodzi nie tylko o rozwój szkolnictwa polskiego, ale również o zespolenie duchowe kresów z ludnością województw centralnych. I w tym kierunku zdziałano bardzo wiele. Atoli PMS stale walczy z trudnościami zarówno natury materialnej, jak i moralnej Prezes Jelnicki pzypomina o znanym ogólnie cyrkularzu zarządu głównego Zw. Nauczycielstwa Polskiego skierowanym przeciwko Polskiej Macierzy Szkolnej. — Prawda, państwo powinno ująć w swe ręce oświatę i tendencja w tym kierunku jest widoczna, lecz trzeba przyznać że rząd nie może podołać szkolnictwu, więc społeczeństwo musi część trudu ponieść samo. Tu Prezes przytacza niektóre cyfry, dające możność zorientowania się, że jednak nauczycielstwo zatrudnione w P.M.S. jest lepiej honorowane niż na posadach rządowych.

Jak już wiemy, Piotrków utrzymuje szkołę kresową w Piaskach. Szkoła ta jest główną troską Zarządu naszego koła i tej szkole Prezes Jelnicki poświęcił więcej uwagi w swym przemówieniu. Prezes Jelnicki wysuwa dwa wnioski związane z koniecznością zwiększenia ilości członków P.M.S., mianowicie: znaczne zwiększenie propagandy roztoczenie opieki nad szkolnictwem kresowym i nawiązanie ściślejszego kontaktu z kresami za pomocą listów dzieci do dzieci. W ogólnej ożywionej dyskusji wzięli udział p.p.: Prezes Popowski, Prof. Zagrzejewski, Prezes Jasiński, Sekretarz Grzybowski i in. Prezes Czerwongo i Białego Krzyżów, p. Jasiński w rzeczowym przemówieniu wyjaśnił, że P.M.S. powinna wejść w kontakt z innymi organizacjami w pewnym kierunkach pracy. I tak, np. korespondencję z kresami można prowadzić wraz z Czerwonym Krzyżem należy wzmocnić akcję na łamach miejscowej prasy i zamieszczać chociażby jeden artykuł tygodniowo omawiający działalność P.M.S.— Sekcja Młodych cieszy się ogólną sympatią, a działalność jej należy rozszerzyć na powiat. Sekcja Młodych winna urządzać w powiecie odczyty.

Dyskusja stała na wysokim poziomie. Obrady trwały bardzo długo. Przystąpiono do wyborów. Do Zarządu weszli p.p.: Stefan Jelnicki, Zofia Kaczyńska, Tadeusz Dobrzański, Leon Jasiński, Kazimierz Zagrzejewski, Henryk Popowski Ks. Dziekan Goździk, Helena Myszkowska, Mita Mistakówna, Wardęski, Bronisława Studencka. Na zastępców p.p.: Władysław Rzeźnicki, Stefan Żbikowski. Komisję rewizyjną tworzą p.p.: Roman Perczyński Józef Michalski, Michał Rawita-Witanowski

Walne Zebranie Stow. Pań Miłosierdzia św. Wincentego à Paulo

Zarząd Stow. Pań Miłosierdzia zawiadamia, że dn. 10 lutego r.b. o godz. 4 m. 30 po poł. odbędzie się w sali parafialnej przy kościele Farnym ogólne zebranie członkiń z następującym porządkiem obrad:

1) Odczytanie protokułu z poprzedniego ogólnego zebrania.

2) Sprawozdanie z działalności za rok 1936.

3) Sprawozdanie kasowe i komisji rewizyjnej.

4) Wolne wnioski.

W razie nie przybycia dostatecznej ilości członkiń, zebranie odbędzie się w drugim terminie tegoż dnia o godz. 5-ej po południu i będzie prawomocne niezależnie od ilości osób.

ZARZĄD STOW. PAŃ MIŁOSIERDZIA ŚW WINCENTEGO a PAULO.

Wieczór śledziowy

Rodzina Urzędnicza z miejscowym Kołem Związku Nauczycielskiego urządzają pożegnalny wieczór karnawałowy we własnym lokalu (Słowackiego 26) we wtorek 9 b.m.

Zabawa będzie urozmaicona różnymi niespodziankamiż Tańce prowadzi p. nacz. Widner.

Bufet solidnie zaopatrzony. Początek o godz. 20.

Śledź w Zw. Strzeleckim

W świelicy Związku Strzeleckiego przy Alei 3-go Maja 19 odbędzie się tradycyjny śledź, połączony z zabawą taneczną.

Dancing towarzyski

W przeddzień Popielca, t.j. we wtorek dn. 9 b.m. w restauracji „Europa" w Piotrkowie odbędzie się dancing towarzyski, zorganizowany przez miejscowy obwód L.O.P.P., z którego dochód przeznaczony zostanie na cele obrony przeciwlotniczej i gazowej.

Tania wycieczka do Budapesztu

Budapeszt, urocza stolica pięknych Węgier, słusznie nosi nazwę „Paryża Wschodu" i — podobnie, jak stolica Francji, — każdego roku gości liczne wycieczki zagranicznych turystów, ciekawych poznania tego wspaniałego miasta, jego zabytków, pamiątek i urządzeń.

Jednych pociąga stare przedmiście Buda z reprezentacyjnym olbrzymim zamkiem królewskim, uroczym wzgórzem Gellerta, luksusowymi hotelami, potężną Cytadelą; inni wolą nowoczesny Peszt; specjalni zaś amatorzy zwiedzają cudowną wyspę Św. Małgozaty, jej imponująco urządzony park, pływalnie z gorącymi źródłami, krytymi basenami sportowymi i licznymi nastrojowymi zakątkami.

Wszyscy jednak muszą pobyt w Budapeszcie spędzić przy lampce złotego tokaju, wypitej w starej „csardzie" wśród dźwięków tęsknych melodyj cygańskich, no — i koniecznie przeechać się w księżycową noc statkiem po Dunaju.

Ale nie wszystkim dane jest poznać czar Budapesztu. Przeważnie staje temu na przeszkodzie brak... pieniędzy.

Dla tych właśnie przygotowuje dyrekcja kina... wielką niespodziankę, która w dużej mierze spełni ich ukryte marzenia i jednak pozwoli poznać czarowną stolicę Węgier i błękitne fale Dunaju. Będzie to — niejako — najtańsza podróż do Budapesztu, bez paszportów, wiz i biletów kolejowych, które całkowicie zastąpi bilet wstępu do kina... na rozkoszną komedię filmową „Romans w Budapeszcie".

Ten właśnie film pokazuje Budapeszt w jego całej krasie, z ognistymi Węgierkami, orkiestrami cygańskimi, czardaszami, a poza tym prowadzi widza po przez zabytki i — wreszcie — każe przeżyć piękną nocną wycieczkę po Dunaju. W dodatku w przemiłym towarzystwie Maryii Andergast, Wolfganga Liebeneinera, Georga Alexandra i świetnego kompana na brukubudapeszteńskim — Tibora von Halmay.

Należy więc oczekiwać, że organizowana przez kino „AS" tana wycieczka na Węgry i tym samym na „Romans w Budapeszcie", cieszyć się będzie wielkim powodzeniem.

Zbiórka uczestników wycieczki przy kasie kina „AS".

2 operetki w Warszawie

Warszawa ma dwa teatry operetkowe: jeden p.n. „Operetka przy ul. Karowej", drugi „8.15" na Śniadeckich.

Operetkę na Karowej otworzyła J. Korolewicz - Waydowa. Wystawiła pięknie „Gejszę" (bez wielkiego powodzenia) i z wielkim sukcesem Straussa „Miłosne walce", po czym dyrekcję objęli p.p. Pines i Łaszewski. Fatalny błąd zrobili wystawiając „Wesołą wdówkę" która nie mogła mieć powodzenia. Warszawa widziała tę operetkę olśniewająco wystawioną na ekranie z Chevalierem i Mc. Donald. Następni dano „Zakochaną Królową" operetkę polegającą na odpowiedniej obsadzie i tu znów błąd reż. Chaberskiego, rolę młodziutkiej królowej - dziewicy powierzył p. Wermińskiej, artystce tęgiej korpulentnej, przy której partner Conti nie wyglądał starzej, ale jak syn przy matce. Publiczność zaśmiewała się zwłaszcza w czasie arii, gdy Wermińska śpiewa, że „usycha jak kwiat"...

Obecnie dano „Tancerkę z Andaluzji", której właściwy tytuł brzmi „Szalona Lola". Jest to stara przedwojenna niemiecka operetka, grana na 3-cio rzędnych scenach prowincjonalnych. Operetka z miejsca padła. Na sali pustki i nuda.

Na Śniadeckich w „8.15" reżyser Zdzitowiecki wznowił świetną tradycję dawnego teatru „8.30" za dyrekcji Leopolda Brodzińskiego. Po uroczej operetce „Gaby", czyli „Król abdykował" wystawiono operetkę „Taniec szczęścia" Stolza. Koncert gry aktorskiej dają: M. Didur (płomienna hiszpanka), L. Szczepańska (niezapomniana „Rose-Marie"), Gierasieński wywołuje salwy śmiechu, pyszny jest Rakowiecki w roli fryzjera udającego lorda, doskonałe typy stworzyli: Zarembina (znana z filmów), Woliński, Bulińska i Wellin. Dużą wdzięku mają p.p. Czerska i Łańska.

M-a.

W obawie przed powodz[...]

KIELCE, 7.II. W Kielcach w[...] temperatura wynosiła wczoraj p[...] Cels., powodując dalsze szybki[...] śniegu. — Wskutek deszczu sp[...] jest podniesienie poziomu Wisły[...] ku z czym wydano odpowiednie[...] nie przeciw-powodziowe, zorga[...] drużyny pogotowia i ustawiono[...] ki nocne przy mostach.

ROZKŁAD AUTOBUSÓ[W]
na linii **Piotrków - Ł[...]**

Odchodzą z Łodzi o g.g.:

8.00*	10.00	13.00	[...]
18.00*	20.00		

Odchodzą z Piotrkowa o g[...]

8.00	11.00*	13.00	1[...]
18.00	21.00*	22.30	

UWAGA: Autobusy, oznaczone * k[...] Wolę Kamocką pozostałe przez Sre[...]

Redaktor odp. i wydawca: Piotr Śliwiński.
Druk.: „A. Pański, Spadk." [...]